

Promieniowanie w obiekcie olimpijskim w Fukushima

14 grudnia 2019

W wielu miejscach wokół stadionu J-Village w mieście Naraha w prefekturze Fukushima, skąd latem 2020 roku ma rozpocząć się sztafeta ognia olimpijskiego i paraolimpijskiego Igrzysk Olimpijskich w Tokio, odkryto źródła promieniowania – $71 \mu\text{Sv/h}$ na powierzchni ziemi. To 1775 razy więcej niż przed awarią w elektrowni jądrowej Fukushima-1. Materiał ze wstrząsającymi liczbami pojawił się w japońskim dzienniku „Sankei Shimbun”.

Jak się okazało, „gorące punkty” (ogniska) zostały odkryte przez ekspertów ds. monitorowania jądrowego i ochrony przed promieniowaniem Greenpeace Japan 26 października podczas corocznego badania. 18 listopada wysłano list do japońskiego ministra środowiska Koizumi Shinjiro z żądaniem podjęcia natychmiastowych działań w celu ochrony ludzi przed promieniowaniem podczas Igrzysk Olimpijskich na stadionie J-Village. Kopie listu wysłano do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, japońskiego Narodowego Komitetu Olimpijskiego i gubernatora Fukushimy.

Obawy ekologów z Greenpeace Japan wywołało to, że podczas gdy ogólny poziom promieniowania był niski, punkty przekroczenia wszystkich norm odkryto w miejscach skupisk ludzi, głównie na parkingu obok J-Village. „Istnieje ryzyko, że ulewny deszcz rozprzestrzeni skażenie radioaktywne na drogach publicznych, a tym samym ponownie zanieczyści już odkażone powierzchnie” – głosi komunikat prasowy Greenpeace Japan.

Hayashi Seiji, kierownik grupy badawczej oddziału Fukushimy Instytutu Środowiska, podzielił się ze Sputnikem swoją opinią na temat poziomu zanieczyszczenia i zagrożenia dla zdrowia: „Poziom promieniowania na powierzchni ziemi $71 \mu\text{Sv/h}$ można oczywiście nazwać wysokim. Myślę, że jeśli takie „gorące

punkty” zostaną znalezione w zaludnionym obszarze, należy je natychmiast dezaktywować. W miarę oddalania się punktów pomiarów od epicentrum dawka radioaktywnego zanieczyszczenia powietrza zmniejsza się, ale ślad promieniowania nie rozprasza się wszędzie, ale koncentruje się w małym punkcie, dlatego uważam, że „gorące punkty” ograniczają się do małych rozmiarów. Z tego powodu, jeśli opieramy się jedynie na pomiarach w „gorących punktach”, niemożliwe jest dokładne określenie faktycznej dawki promieniowania i stopnia jego wpływu na zdrowie ludzi. Należy w pełnym wymiarze uwzględnić przemieszczanie się ludzi, na przykład czas spędzony w takim miejscu” – powiedział ekspert.

Źródło: pl.SputnikNews.com